

Urszula Perkowska

"Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880-1939",
Stanisław Piech, Kraków 1995 :
[recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 4/1, 199-203

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Piech, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1939*, Kraków 1995, ss. 258, *Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. VI.

Uniwersytet Jagielloński, najstarsza polska uczelnia o ponad sześciowiekowej tradycji nie doczekał się dotąd swojej syntetycznej monografii. Jest to zjawisko o tyle przykre, że zarysy dziejów posiada wiele innych młodszych uczelni takich jak Uniwersytet Warszawski, Akademia Górniczo-Hutnicza czy Politechnika Lwowska.

Mobilizacją do intensyfikacji badań nad dziejami krakowskiej uczelni stawały się jej kolejne jubileusze. Akademia Krakowska o podwójnej fundacji Kazimierzowskiej i Jagiellońskiej od XIX w. świętowała zarówno rocznicę założenia uczelni w r. 1364, jak też jej odnowienia w r. 1400. Niedoszły do skutku z uwagi na sytuację polityczną jubileusz roku 1863 przyniósł cenne zbiorowe dzieło *Zakłady uniwersyteckie w Krakowie*. Pierwsze wielkie święto uczelni z r. 1900 zaowocowało dwutomową monografią Kazimierza Morawskiego *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, obejmującą okres średniowiecza i odrodzenia. W 35 lat później Henryk Barycz publikuje kontynuację dzieła Morawskiego obszerną *Historię Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*.

Planowana na 600-lętnią rocznicę fundacji Kazimierzowskiej obchodzonej w r. 1964 synteza dziejów UJ została doprowadzona jedynie do r. 1850. W latach późniejszych ogłoszono jeszcze dzieje uczelni w latach I wojny światowej (U. Perkowska) i w okresie okupacji hitlerowskiej (S. Gawęda). Akademia Krakowska przygotowuje się do kolejnego jubileuszu odnowienia uniwersytetu przez Władysława Jagiełłę w r. 1400. W planowanym zestawie wydawnictw rocznicowych brak jest jednak nadal syntezy dziejów Alma Mater. W najbliższym czasie można się jedynie spodziewać obszernego tomu historii UJ z okresu międzywojennego, przygotowanej przez Juliana Dybca.

Jubileusz roku 2000 poprzedza inna rocznica. W r. 1397 papież Bonifacy IX erygował przy krakowskim Studium Generale Wydział Teologiczny. Fakt ten zmobilizował spadkobierców wydziału Papieską Akademią Teologiczną do przygotowania studiów obejmujących poszczególne etapy dziejów Wydziału. Należy żywić nadzieję, że to ambitne przedsięwzięcie zostanie w najbliższym czasie doprowadzone do końca. Obecnie ukazały się już dwa tomy z tej serii: Mieczysława Markowskiego (1397 – 1524) i omawiana poniżej praca Stanisława Piecha (1880 – 1939). Do druku została oddana rozprawa Mariana Kaniora (1772 – 1880), natomiast na ukończeniu jest rozprawa Mieczysława Barcika, obejmująca ostatni okres przynależności Wydziału do UJ 1939 – 1954.

Ks. Stanisław Piech, docent historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, podjął się pionierskiego zadania. Swoimi badaniami objął niezmiernie ciekawy okres dziejów Wydziału Teologicznego od jego reformy i reorganizacji w r. 1880 do wybuchu II wojny światowej. Wydział działał w tym okresie w dwóch różnych formacjach politycznych, autonomicznej Galicji będącej integralną częścią monarchii austriackiej oraz odrodzonej II Rzeczypospolitej. Brak opracowań zmusił Autora do przeprowadzenia dogłębnej kwerendy źródłowej. Jego poszukiwania objęły zarówno podstawowe dla omawianego tematu zbiory Archiwum UJ, a także archiwalia i rękopisy przechowywane w bibliotekach i archiwach krakowskich, warszawskich i wiedeńskich.

Dzieje Wydziału Teologicznego z lat 1880 – 1939 ujął ks. S. Piech w ramy 6 nierównej objętości rozdziałów. Rozdział pierwszy przynosi czytelnikowi cenne

informacje na temat organizacji Wydziału w ostatnim okresie galicyjskim i w latach 20-lecia międzywojennego. Rozpoczęte w latach 60-ych XIX w. odrodzenie krakowskiej uczelni związane z przywróceniem autonomii i repolonizacją nauczania nie objęło początkowo Wydziału Teologicznego, który pozbawiony prawa promowania wegetował jedynie w ramach uniwersytetu. Autor przedstawił długoletnią, uporczywą walkę profesorów teologii popartą przez władze UJ o reformę Wydziału i przywrócenie mu pełni praw. Walka ta zakończyła się pomyślnie dopiero w r. 1880 i związana była z reorganizacją diecezji krakowskiej. Przyznanie Wydziałowi możliwości nadawania stopni doktorskich, zwiększenie ilości katedr rozpoczęło okres odrodzenia i żywszego rozwoju krakowskiego Wydziału Teologicznego. Autor przedstawia kolejne etapy dźwignania się Wydziału z upadku, projekty reform i trudności ich realizacji. Niezmiernie cenne dla historyka jest tutaj porównanie stanu krakowskiego Wydziału z jego odpowiednikami w pozostałych polskich uczelniach: Warszawie, Lwowie, Wilnie i Lublinie. S. Piech podkreślił, że dzięki instalacji w Krakowie w latach 20-ych seminarium duchownego śląskiego i częstochowskiego, znacznym zwiększeniu ilości katedr i wpisów studenckich Kraków stał się ważnym ośrodkiem dydaktyczno-naukowym studiów teologicznych metropolii krakowskiej. Warto tutaj dodać, że chociaż Wydział Teologiczny należał do najmniejszych fakultetów uniwersyteckich, to w tradycyjnej hierarchii ważności stał się zawsze na pierwszym miejscu, co znajdowało swoje odbicie m.in. w publikacjach urzędowych, w których wszelkie wykazy zespołu nauczającego, czy spisy wykładów zaczynały się zawsze od Wydziału Teologicznego.

Rozdział drugi monografii S. Piecha obejmuje ważne dla rozwoju każdej dyscypliny naukowej zagadnienie tworzenia się zespołu dydaktyczno-badawczego. Specyfiką fakultetu teologicznego, wyróżniającego go spośród pozostałych wydziałów krakowskiej uczelni, była jego zależność od każdorazowego ordynariusza diecezjalnego. Podległość ta odbijała się w szczególny sposób na sprawie obsady kolejnych katedr. W wyważony sposób na podstawie szerokiej dokumentacji źródłowej i dostępnej literatury przedstawił Autor etapy konfliktów Wydziału z kolejnymi rządcami diecezji krakowskiej. Biskupi, doceniając wagę studiów teologicznych dla formacji duchowieństwa, starali się, aby wykładowcy rekrutowali się głównie spośród podległego im kleru diecezjalnego. Wydział dążący poza celami dydaktycznymi do wszechstronnego rozwoju naukowego zwracał główną uwagę na formację intelektualną kandydata na profesora niezależnie od jego przynależności terytorialnej. Na tym tle dochodziło do rozbieżności interesów Wydziału i władz duchownych. Najtrudniej układała się współpraca fakultetu z biskupem Janem Puzyną, znanym ze swojej apodyktyczności. S. Piech przedstawił źródło i przebieg długotrwałego zatargu związanego z obsadzeniem katedr teologii dogmatycznej i pastoralnej w l. 1900 – 1908, zakończonego dopiero mediacją ze strony Stolicy Apostolskiej. Fakt ten wpłynął niewątpliwie hamująco na rozwój Wydziału, na którym przy niewielkiej liczbie katedr kilka było przez szereg lat nieobsadzonych. Nieporozumienia związane z nominacjami profesorskimi trafiały się również w okresie rządów następcy Puzyny biskupa Adama Stefana Sapiehy, były one jednak stosunkowo szybko łagodzone.

Skupiając się głównie na sprawach stosunku Wydziału do władzy duchownej, Autor w mniejszym stopniu zwrócił uwagę na drugą istotną zależność tak fakultetu jak też całej uczelni od władz rządowych. Sprawa ta była szczególnie istotna w okresie zaborczym. Mimo swobód autonomicznych austriackie Ministerstwo Oświaty z ogromnymi oporami godziło się na zwiększanie wydatków na naukę polską, skąd też tworzenie każdej nowej katedry, przydział dotacji na pomoce naukowe, związane było z długoletnimi zabiegami rad wydziałów. Trudności typu finansowego nie ominęły uczelni również w czasach II Rzeczypospolitej. Odradzające się po długoletniej niewoli państwo polskie, obarczone trudnościami politycznymi i gospodarczymi, nie było w stanie łożyć wystarczających kredytów na cele oświatowe.

Kolejny trzeci rozdział monografii zatytułowany „Katedry” to najobszerniejsza część książki obejmująca ponad 50% całego tekstu. Rozbudowanie tego rozdziału

poza względami merytorycznymi związane jest z pewnością z dyskusyjną nieco dążnością Autora do uniknięcia powtórzeń. Omówiono na tym miejscu w szczególności sposób dzieje i rozwój dwunastu katedr. Z dużą znajomością przedmiotu Autor przedstawił proces powstawania danej jednostki dydaktycznej, zakres wykładanej dyscypliny, przemiany organizacyjne. Z kart książki może czytelnik śledzić, jak z czterech podstawowych katedr: Pisma Św. i języków orientalnych, historii Kościoła i patrystyki, teologii dogmatycznej i moralnej oraz teologii pastoralnej rozwinęły się gałęzi dyscypliny naukowe, powstające często drogą podziału rozbudowującej się gałęzi wiedzy. Znajdujemy tutaj również wiele cennych informacji na temat powstania i organizacji pierwszych seminariów teologicznych. W rozdziale tym mamy również swoisty słownik biograficzny docentów i profesorów. Poza podstawowymi danymi personalnymi, przebiegiem kariery zawodowej, Autor przybliży nam sylwetki poszczególnych wykładowców zarówno od strony ich osiągnięć dydaktycznych, sposobu przekazywania wiedzy, jak też pod kątem dorobku naukowego. Z biogramów tych można się przekonać dowodnie, że profesorowie i docenci legitymowali się solidnym wykształceniem. Obok studiów krajowych, kształcili się oni z reguły również za granicą w ówczesnych czołowych ośrodkach studiów teologicznych, takich jak Wiedeń, Rzym, Fryburg czy Louvain. Nie pominał również Autor informacji o działalności duszpasterskiej czy społecznej przedstawicieli zespołu nauczającego krakowskiej teologii. Sprawy te wtopione w obszernie wywody dotyczące katedr nieco jednak uchodzą uwagi czytelnika i może lepiej byłoby połączyć je w osobny rozdział. Ta pozanaukowa działalność świadczy przecież o szerokości horyzontów umysłowych reprezentantów nauk teologicznych i uwrażliwieniu ich na potrzeby społeczne. Fakt ten znalazł szczególnie żywe odbicie w ruchliwości społecznej i charytatywnej krakowskiej profesury w latach I wojny światowej. Z grona profesorów teologii odznaczyli się wówczas szczególną ofiarnością tacy profesorowie, jak ks. Jan Korzonkiewicz i ks. Józef Kaczmarczyk, współpracownicy Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Ofiar Wojny.

Czwarty rozdział omawianej rozprawy przynosi omówienie społeczności studenckiej Wydziału. Z tekstu i zamieszczonych na końcu książki tabel można prześledzić rozwój ilościowy studentów. Widać z tej relacji wyraźnie, że po wzroście napływu młodzieży duchownej z początkiem lat 80-ych, związanej z reformą fakultetu można zaobserwować pewną stabilizację wpisów. Liczba studentów w okresie zaborczym wahała się od 40 do 100 osób. Dopiero otwarcie w Krakowie w latach 20-ych dwóch nowych seminariów diecezjalnych śląskiego i częstochowskiego doprowadziło do znacznego wzrostu grona studentów teologii. Wydział ten liczył w drugiej połowie lat 30-ych prawie 350 osób, co plasowało go jak ustalił S. Piech na pierwszym miejscu w Polsce.

Autor podaje nam wprawdzie w kilku wypadkach (odnośnie lat zaborczych) procentowy udział studentów nauk teologicznych do całości społeczności akademickiej, konieczne są w tym względzie pewne wyjaśnienia. Przywrócenie języka polskiego i autonomii w latach 60-ych XIX spowodowało szybki rozwój krakowskiego uniwersytetu, zaliczającego się zresztą do jednej z mniejszych uczelni europejskich. Obserwujemy wówczas dynamiczny wzrost młodzieży akademickiej. O ile w r. 1880 Uniwersytet Jagielloński liczył prawie 700 studentów, to w r. 1901–1917, a w r. 1913 już 3682. W okresie 20-letnia międzywojennego mimo reaktywowania czy otwarcia innych uniwersytetów Wszechnica Jagiellońska nadal zachowała swoją dynamikę w zakresie napływu studentów lokując się pod tym względem na drugim miejscu (za Uniwersytetem Warszawskim). W r. 1926 UJ liczył 6500 studentów, a w r. 1931 – 7663. Dopiero kryzys lat 30-ych, podniesienie opłat za naukę, spowodowało stopniowy spadek frekwencji do prawie 5700 osób w r. 1938. Przez cały ten okres studenci teologii stanowili w zespole krakowskich akademików niewielką kilkuprocentową grupę.

W dalszym ciągu rozdziału ks. S. Piech przybliży nam zespół studentów Wydziału Teologicznego pod względem pochodzenia społecznego i terytorialnego. Według

ustaleń Autora większość studentów rekrutowała się ze środowisk plebejskich, głównie rolniczych. Fakt ten związany był z pokutującą przez długie dziesięciolecia mentalnością rodzin chłopskich, która awans społeczny swoich synów widziała przede wszystkim w karierze duchownej. Plebejskość zespołu studenckiego, jak to pokazuje Autor w analizie porównawczej, była wówczas zjawiskiem typowym dla wszystkich polskich wydziałów teologicznych. Można tutaj tylko dodać, że studentów z rodzin chłopskich czy robotniczych nie brakowało wówczas również w innych wydziałach krakowskiej uczelni i w liczbach bezwzględnych było ich tam więcej niż teologów (np. w r. 1910, na którym na teologii było 49 synów chłopskich, na Wydziale Prawa studiowało ich 211, a na Wydziale Filozoficznym 111).

Pochodzenie społeczne rzutowało na powszechną niezdolność młodych teologów. Słusznie zauważa tutaj dociekliwy historyk szczególnie niedostatek wsparć stypendialnych dla studentów tegoż Wydziału. Władze oświatowe, uważając, że młodzież ta utrzymywana jest z funduszy religijnych i zamieszkała w większości w gmachach seminaryjnych, jedynie wyjątkowo przyznawały jej fundusze na stypendia czy zapomogi. Studenci teologii włączeni byli też często z dobrodziejstw stypendiów fundacyjnych.

Analizując ówczesny zespół studentów pod względem przynależności terytorialnej podkreślił S. Piech jego charakter galicyjno-małopolski. Fakt ten wynikał z rekrutacji młodzieży ograniczonej głównie do terenu diecezji. W licznym w czasach zaborczych procencie młodzieży polskiej napływającej do Krakowa z Królestwa Polskiego, czy też ziem zaboru pruskiego brak było prawie zupełnie kandydatów nauk teologicznych. Jak wynika z końcowego fragmentu omawianego rozdziału studenci Wydziału Teologicznego stanowili w krakowskiej społeczności akademickiej specyficzną grupę. Jak ustalił S. Piech ich działalność organizacyjną ograniczała się do uczestnictwa w pracach wewnętrznych stowarzyszeń, takich jak Brainiej Pomocy Teologów i Koła Naukowego Studentów Teologii. Większość studentów, składająca się z alumnów diecezjalnych czy zakonnych, podlegających ze zrozumiałych względów określonym rygorom, wyłączona była z udziału licznych organizacji społecznych, politycznych, czy naukowych funkcjonujących na terenie uczelni.

Piąty rozdział monografii S. Piecha przybliży czytelnikowi ważny problem związany z programem nauczania i zdobywaniem stopni akademickich przez studentów nauk teologicznych. Można się tutaj dowiedzieć czego uczono wówczas przyszłych duszpastery, jakie stosowano metody dydaktyczne. Jak zauważa Autor można w tym okresie zaobserwować stopniowe odchodzenie od nauczania w języku łacińskim na rzecz języka ojczystego. W okresie galicyjskim jedynym stopniem zawodowym i naukowym był doktorat. Wydział Teologiczny należał do jednego z dwóch (obok Wydziału Filozoficznego) fakultetu, na którym przyszłych doktorów obowiązywało napisanie rozprawy naukowej. Po reformie studiów dokonanej w latach 20-tych wprowadzono magisteria, podnosząc doktorat do rangi stopnia naukowego. Autor analizuje szczegółowo wymagania stawiane kandydatom do magisterium czy doktoratu nauk teologicznych i ich zmiany w ciągu omawianego 60-lecia. Głównym motorem zdobywania stopni akademickich była ich przydatność do pracy zawodowej. Jak słusznie zauważył S. Piech do działalności duszpasterskiej wystarczyło absolutorium i święcenia kapłańskie. Fakt ten rzutował na niezbyt liczne zgłaszanie się teologów do komisji egzaminacyjnych. Z dostępnych źródeł wydobyl pracownicy Autor monografii informacje o uzyskaniu w omawianym okresie przez krakowskich adeptów nauk teologicznych 225 magisteriów i 68 doktoratów. Pełny wykaz doktorów zamieszczono na końcu pracy. Można tutaj tylko dodać, że w l. 1880 – 1939 na całym Uniwersytecie Jagiellońskim przeprowadzono 9400 przewodów doktorskich. Doktoraty z zakresu świętej teologii (bo takie było ich oficjalne miano) stanowiły więc zaledwie 0,7% ogółu.

Ostatni rozdział omawianej rozprawy przybliży czytelnikowi wkład Wydziału w rozwój nauk filozoficznych i teologicznych. Krakowski Wydział Teologiczny w okresie lat 1880 – 1939 nie posiadał w swoim gronie zbyt licznej grupy pracowników naukowych. Mimo tego niedostatku, jak dowiadujemy się z kart książki

potrafił wspomóc swoimi wykładowcami inne polskie uczelnie. Profesorowie, docenci Wydziału Teologicznego w czasach zaborczych pracowali na Uniwersytecie Lwowskim. Po wyzwoleniu krakowscy adepci nauk teologicznych znaleźli się w pozostałych uniwersytetach, gdzie funkcjonowały fakultety teologiczne, przyczyniając się nieraz, jak to widzimy na przykładzie owocnej działalności ks. Kazimierza Zimmermanna w Wilnie, do ich odbudowy. Na przykładzie Wydziału Teologicznego widać więc wyraźnie ogromną rolę całej Wszechnicy Jagiellońskiej w odrodzeniu wyższego szkolnictwa polskiego po roku 1918.

Zreformowany w r. 1880 Wydział Teologiczny UJ wszedł w okres swego żywego rozwoju. Szczególny jego rozkwit można zaobserwować od pierwszych lat XX w. Na katedrach zasiadało tutaj wówczas wielu znanych światłych uczonych. Autor przybliża nam osiągnięcia naukowe szeregu przedstawicieli krakowskiego Wydziału, takich jak reprezentanci nauk filozoficznych: ks. Marian Ignacy Morawski, ks. Franciszek Gabryl, ks. Stefan Pawlicki, ks. Konstanty Michalski. Głośnych uczonych nie brakowało również na katedrze historii Kościoła, na której obok ks. Władysława Chotkowskiego, ks. Tadeusza Glemmy, zasiadał najwybitniejszy przedstawiciel tej dyscypliny ks. Jan Fijałek. Krakowski Wydział szczyti się również faktem, że z grona jego profesorów wyszedł biskup Józef Pelczar, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, beatyfikowany niedawno przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Warto tutaj dodać, że wychowankiem i docentem krakowskiej teologii był kandydat na ołtarze Sługa Boży arcybiskup Józef Bilczewski.

Tekst omawianej rozprawy uzupełnia zestaw bibliograficzny, indeks osobowo geograficzny, liczne, pieczołowicie zebrane ilustracje, oraz starannie opracowane wykazy i tabele, obejmujące studentów, docentów, doktorów oraz profesorów pełniących obowiązki dziekana i rektora UJ. Przyglądając się tej ostatniej tabeli trzeba może nadmienić, że w okresie galicyjskim przy jednorocznej kadencji rektora przestrzegano jego wyboru kolejno z grona profesorów poszczególnych wydziałów. Niedostatki kadrowe Wydziału Teologicznego powodowały, że czasami bywał on pominięty w tej kolejce. Pełniący obowiązki rektora w r. 1905/06 ks. Stefan Pawlicki był profesorem Wydziału Filozoficznego. W 20-leciu międzywojennym przy znacznym wzroście zespołu dydaktycznego UJ na zwierzchnika uczelni wybrano tylko dwóch reprezentantów nauk teologicznych: ks. Kazimierza Zimmermanna i jednego z najwybitniejszych przedstawicieli Wydziału ks. Konstantego Michalskiego.

Podsumowując powyższe wywody należy stwierdzić, że książka ks. Stanisława Piecha to solidna oparta na wszechstronnej kwerendzie monografia wypełniająca jedną z dotkliwych luk w dziejach krakowskiego Wydziału Teologicznego, wzbogacająca naszą wiedzę o ciekawym a mało znanym okresie w historii tegoż Wydziału. Praca ta, świadcząca o rzetelności i dobrej znajomości warsztatu historycznego przez Autora jest równocześnie ważkim przyczynkiem do historii nauk teologicznych.

Urszula Perkowska

Ks. Józef M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku T.2. Czasy reformacji protestanckiej, reformy katolickiej i kontrreformacji 1520 – 1742*. Warszawa 1995, ss. 264, tabl. 11, il. 30.

Wielkość i znaczenie ziemi śląskiej, umiłowanie tej ziemi, dzieje Kościoła na jej terenach, a przede wszystkim zbliżające się szybkimi krokami millenium biskupstwa wrocławskiego zachęciły jednego ze znanych historyków – ks. Józefa M a n d z i u k a – do ukazania syntezy dziejów Kościoła śląskiego. Wyniki swoich prac Autor publikował najpierw w tomie drugim (1520 – 1742), niejako sugerując w ten sposób, iż w przyszłości zamierza przedstawić pozostałe okresy dziejów Kościoła katolickiego na ziemi śląskiej.